

<div class="jfddefaulttext">There are no translations available.</div>
<p style="text-align: justify;">Gdy król Jan III Sobieski wysłał, po wieloletnim zwycięstwie w 1683 roku nad wezyrem Karłem Mustafą, dwa listy: do papieża Innocentego XI ze słowami *Venimus, vidimus et Deus vicit* ("Przybyliśmy, zobaczyliśmy i Bóg zwyciężył") oraz do swojej żony Marysieńki ("Bóg i Pan nasz na wieki błogosławiony dał zwycięstwo i sławę narodowi naszemu, o jakiej wieki przeszłe nigdy nie słyszały") zapewne nie przypuszczała, że nieopatrznie przyczyni się do upadku państwa polskiego. Polityczne osłabienie Turcji i wzmocnienie Austrii miało bowiem poważniejsze konsekwencje. Jak się powszechnie przyjmuje Turcja była jedynym krajem europejskim, który nie uznał rozbiór Polski. Legenda głosi, że budynek polskiego przedstawicielstwa wiernie czeka na polskiego ambasadora a do odzyskania niepodległości, a kolejni sułtani zwykli zawsze pytać "a gdzie jest posesor Lechistanu?"</p><p style="text-align: justify;">Spoglądając na mapę polityczną ówczesnej Europy warto dostrzec pewną prawidłowość. Rozbiory Polski zaskakująco dziwnie pokrywały się z datami porażek tureckiej floty w walkach z Rosją. Pierwsza wojna rosyjsko-turecka wybuchła w 1768 roku. Carya Katarzyna II nie kryła pokusy posiadania dostępu do Morza Czarnego i cieśnin czarnomorskich. Sułtan turecki Mustafa III był innego zdania. Bezpośrednim powodem, o ironio, wybuchu konfliktu był wycofanie wojsk carskich z granic Rzeczypospolitej. W tym czasie, jak wiadomo, król Stanisław August Poniatowski prowadził swoistą politykę ustępstwa (*appeasementu*) wobec silniejszego sąsiada. Rozpolitykowana i skonfliktowana wewnętrznie Polska była łatwym celem. Postawa króla wywołała opór wewnętrzny. Konfederaci barscy z Kazimierzem Pułaskim (późniejszym bohaterem Stanu Zjednoczonych i pierwowzorem postaci Kmicica z Trylogii Sienkiewicza) na czele próbowali wypchnąć nie tylko rosyjskie wojska ale również chociażby oddziały królewskie Ksawerego Branickiego. Pułaski wspierany przez Karola Franciszka Dumourieza ? wysłannika rządu francuskiego, Józefa Zarembę Józefa Bierzyńskiego, Ignacego Potockiego i początkowo Joachima Potockiego, odnosił zwycięstwa. Warto wspomnieć o sukcesie człochowskim, gdzie Pułaski, dysponując jedynie 500 konnymi i 800 żołnierzami piechoty dał opór 3 tys. moskali z Drewitzem na czele, co odbiło się szerokim echem po Rzeczypospolitej i na zagranicznych dworach. Jasnogórskie zmagania oglądała cała Europa. Pułaski został okrzyknięty Polskim Hektorem. Gratulacji przysłał m.in. Jan Jakub Rousseau.</p><p style="text-align: justify;">Niestety Joachim Potocki później, zamiast walczyć jedynie czekał w Turcji na rezultat wojny. Mając aspiracje przejęcia władzy nad konfederacją próbował skonfliktować stronnictwo, co było charakterystyczne dla Polaków również tamtych czasów. Sytuacja Pułaskiego ostatecznie pogródziła udaremniając próbę porwania króla Stasia (co zmartwiło Czartoryskich) przez Strawińskiego, Łukawskiego oraz Kułmę Kosińskiego. Pułaskiemu postawiono zarzut króbstwa, co oznaczało infamię na wszystkich dworach w Europie, w szczególności brak wsparcia Saksy oraz Francji. Banita Pułaski musiał szukać wsparcia już tylko w Turcji. W tym samym czasie swój chytry plan ujawnił mu Karol Radziwiłł (?Panie Kochanku?), który to pragnął ponownie walczyć z Rosją i przejąć majątek rodziny (to jest Czartoryskich). Do spotkania doszło w Wenecji. Radziwiłł wraz z Kossakowskim liczyli na przychylnego sułtana Abdula Hamida, który objął władzę po Mustafie III. Wymyślili, że koniecznie trzeba włączyć się do konfederatów do wojny rosyjsko-tureckiej. Radziwiłł miał nawet w przygotowaniu następczynię tronu rosyjskiego. Po zwycięstwie, miała nią zostać niejaką księżniczka Tarakanow, rzekoma córka Razumowskiego i carycy Elżbiety. Była to piękna, wykształcona, władająca kilkoma językami niewiasta, którą Radziwiłł ciągnął wszędzie za sobą. Pułaski i metody

Turcja a sprawa polska

Written by

Wednesday, 04 July 2012 19:48

Jef Zajczek do Turcji dostali się przez Raguzę wspólnie z Dubrownikiem. Sytuacja na froncie turecko-rosyjskim nie układała się po myśli Polaków. Turcy przegrali pod Tutrakanem. 29 czerwca Rosjanie podeszli pod obł. Konnica turecka została odparta. Pułaski trzykrotnie wysłał Zajczka do wezyra z prośbą o rozkazy. Ten trzykrotnie odpowiadał niezrozumiale: "czeka spokojnie, róbcie to co inni". Rosjanie rozbili Turków i wymusili traktat w Kiczik Kajnardży, zajmując część Jedysanu, kaukaską Kabardię oraz porty krymskie: Kercz i Jenikale. Bukowina przypadła Austrii. W międzyczasie dokonano I rozbioru Rzeczypospolitej. Podpisanie traktatu nastąpiło w Petersburgu 5 sierpnia 1772 roku. 18 września 1772 roku Rosja, Austria i Prusy notyfikowały fakt rozbioru, dając zwołania sejmowi dla przeprowadzenia cesji. 30 września 1773 roku traktaty rozbiorowe ratyfikował Sejm Rozbiorowy zwołany w Warszawie przez zaborców (przy proteście trzech posłów: Tadeusza Reytana, Samuela Korsaka i Stanisława Bohuszewicza).

Kilkanaście lat później wybuchł kolejny konflikt rosyjsko-turecki. Główną przyczyną drugiej wojny była aneksja Krymu, której dokonała Rosja w 1783 roku. Nie objęła ona wyłącznie półwyspu krymskiego, ale także obszary po północnej i wschodniej części Morza Azowskiego oraz nad Morzem Czarnym, od Perekopu aż do ujścia Dniepru. Rosjanie po początkowych porażkach przejęli inicjatywę. Pod koniec 1790 roku, po zdobyciu takich twierdz jak Kilia czy Tulcza w rejonie ujścia Dunaju, Suworow wzniósł szturm twierdzy Izmai, znajdując się w północnej części ujścia Dunaju. Na morzu z kolei przewagę znaczną zdobywała flota admirała Fiodora Uszakowa. Turcja, znajdując się na pozycji pokonanej, musiała zaakceptować warunki traktatu pokojowego zawartego w styczniu 1792 roku. Rosja potwierdziła oficjalnie aneksję Krymu, ustanawiając ziemie, które nazwano nową Rosją. Chwilę później, 23 stycznia 1793 roku doszło do podpisania II traktatu podziałowego Polski między Katarzyną II a Fryderykiem Wilhelmem II.

Byłoby tak, że Turcja nie uznała rozbioru Polski, nie z uwagi na sympatię jak jej darzyła, lecz z czysto politycznych względów (był wrogiem Rosji i Austrii). Byłoby tak, że była pod wrażeniem pochodu Sobieskiego pod Wiedniem 100 lat wcześniej. Z pewnością jednak ich zwycięstwa nad Rosją, w odpowiednim dla nas czasie, oddaliłyby widmo rozbioru? Byłoby tak, że całkowicie.